

**Bogusław Gogol**

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

## PRZEŁOM CZY KONTYNUACJA? CENZURA W OBLICZU POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 1956<sup>1</sup>, CZ. 1

### STRESZCZENIE

Artykuł jest przyczynkiem do historii powojennej cenzury prewencyjnej w PRL, a także próbą uchwycenia skali manipulacji, jakich dopuszczano się zarówno wobec autorów, jak i odbiorców kontrolowanego przekazu, dosłownie „fabrykowania” cudzych tekstów. Cele instytucjonalnej cenzury pozostawały niezmiennie, przed i po 1956 r. W uproszczeniu polegały na: permanentnym, prewencyjnym nadzorze wszelkich źródeł przekazu, każdej, najprostszej upublicznianej informacji, wszelkiej znanej formy przekazu. Interesowano się „urzędowo” publikacjami z każdej dziedziny życia. Skala cenzorskiego nadzoru jeszcze dzisiaj zadziwia. Obecność cenzury wstępnej, prewencyjnej w PRL nie była tajemnicą, ale jej rzeczywiste rozmiary, podstawy i treść ingerencji czy konfiskat ukrywano wobec społeczeństwa. Był to precyzyjnie sterowany poprzez tajne lub poufne zapisy mechanizm. Cenzura miała jednak więcej uprawnień. Ważną kwestią było ukazanie opiniodawczej dla władzy roli WUKP, oceny pracy redakcji, wydawnictw, literatów, dziennikarzy, nawet naukowców.

Cenzura osłabiała lub intensyfikowała swoją pracę w zależności od bieżącej sytuacji w kraju i polityki władz. Inne było natężenie ingerencji i konfiskat ze strony cenzury przed i po „odwilży” października 1956 r. Każdy z tych okresów miał swoje cenzorskie obsesje i priorytety. Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. ustanawiano monopol na przekaz propagandowy w duchu kształtowanego w Polsce stalinizmu, odciskającego swoje piętno w wielu dziedzinach życia społeczeństwa. Cenzura odgrywała w tym procesie rolę ortodoksyjnego strażnika odrealnionego obrazu budowanego ustroju. Jej rola uległa pewnej zmianie, ale nie osłabieniu w 1956 r., na fali krótkiej październikowej „odwilży”. Była to zmiana widoczna w kontestowaniu przez samych cenzorów sensu niektórych zapisów, ale nie kluczowa w stosunku do istoty działania tej instytucji. Nie zmieniono dekretu o cenzurze. Nie doprecyzowano formalnych ram kontroli i nie zmniejszono skali manipulacji wobec przekazu. Po krótkim reorganizacyjnym, jeśli chodzi o kadry, chaosie,

---

<sup>1</sup> Tytuł artykułu jest nawiązaniem do rozdziału książki J. Eislera, *Polskie miesiące, czyli kryzysy w PRL*, Warszawa 2008.

w dalszym ciągu wykonywano swoje obowiązki w oparciu o metody wypracowane w pierwszych latach istnienia. Koniec 1958 r. to z kolei już wyraźny kres „odwilży”, zakaz publicznej krytyki „linii partii”, początek „małej stabilizacji”. W jej „utrzymaniu” cenzura miała odegrać znaczącą rolę, sens jej istnienia dla reżimu nie został podważony.

Słowa kluczowe:

cenzura, propaganda, polski październik, historia.

\*\*\*\*\*

Zarówno w działaniach faktycznych, jak i rozwiązaniach prawnych przyjmowanych dla systemu politycznego Polski Ludowej, a następnie PRL, komunistyczne władze dążyły do zbudowania inspirowanego, zmonopolizowanego i nadzorowanego przez siebie systemu propagandowego. Pełna zależność środków przekazu i przekazywanych przez nie treści od decydentów z PPR, a następnie PZPR, przenoszenie „linii partii w masę” było zasadą przestrzeganą ortodoksyjnie. Polityka państwa w obszarze propagandy była tożsama z propagandą i ideologią partii rządzącej — PZPR<sup>2</sup>. Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku, u schyłku PRL autorzy opracowania adresowanego do: „ludzi praktycznie związanych z różnymi ogniwami frontu ideologicznego” przedstawiali rolę propagandy jako: „Celowe, zorganizowane działanie, polegające na masowym upowszechnianiu określonych symboli, haseł, idei, poglądów i doktryn politycznych oraz teorii społeczno-politycznych, zmierzające do kształtowania zamierzonych postaw i zachowań w interesie jakiejś klasy lub grupy społecznej”. Pisali: „Propaganda jest narzędziem określonej ideologii”<sup>3</sup>. Siła propagandy była większa przy współdziałaniu cenzury. Ujmuje to „definicja” angielskiego mistrza „czarnej propagandy” Lindleya M. Frasera z 1957 r.: „Propagandę można definiować jako sztukę skłaniania ludzi do robienia tego, czego by nie robili, gdyby dysponowali wszystkimi

---

<sup>2</sup> O znaczeniu cenzury w systemie propagandy PRL między innymi: W. Władyka, *Na czołowiec. Prasa w październiku 1956 r.*, Warszawa — Łódź 1989; J. Lubiński, *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948–1971*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1991, R. XXX, z. 2; T. Mielczarek, *Prasa w enuncjacjach programowych i praktyce politycznej PZPR w latach 1956–1989*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne”, 2001, t. 6; Ł. Kamiński, *Struktury propagandy w PRL*, [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004; W. A. Ciszewska, *Prasa narzędziem partyjnego kierowania masami. Socjalistyczna wizja redakcji prasowej*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen i M. Żynda, Toruń 2012.

<sup>3</sup> *Teoria i praktyka propagandy*, red. A. Koseski, S. Kuśmierski, Warszawa 1985, s. 20.

danymi dotyczącymi sytuacji”<sup>4</sup>. W latach PRL cenzorzy „zredagowali” w planowanym do wydania w 1963 r. drugim tomie *Encyklopedii PWN* „właściwą” wersję hasła „cenzura” — „wersja zaaprobowana do druku” przez GUKP wprowadzała „pominięty” przez autorów aspekt: „O zasadniczym kierunku działalności cenzury państwowej i jej polityki decyduje klasowy charakter państwa”<sup>5</sup>. Swoboda wypowiedzi w Polsce do wiosny 1990 r. była konstytucyjną normą prawną, ale jak wiele artykułów z ustawy zasadniczej z 1952 r. była sloganem, tylko na papierze<sup>6</sup>. O cenzurze konstytucja ta w swoich zapisach nie wspominała.

Institucję cenzury prewencyjnej organizowano już jesienią 1944 r. w Lublinie, w ramach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Jednak Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk [dalej GUKP] umocowanie prawne uzyskał dopiero dekretem z 5 lipca 1946 r. formalnie podporządkowującym go prezesowi Rady Ministrów [dalej RM]. Jego usytuowanie przy RM i sama treść zapisów dekretu miała sugerować opinii publicznej, że broni on w imieniu państwa interesów społeczeństwa, a nie jakiejś opcji politycznej. Faktycznie cenzura prewencyjna była zależna od decydentów z PPR\PPZPR, nigdy nie miała dopuszczać wypowiedzi podważających „linię” partii<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 9.

<sup>5</sup> *Zestawienia ingerencji 1962–1965*, Archiwum Akt Nowych [dalej AAN], GUKP, sygn. 686, k. 19.

<sup>6</sup> *Ustawa o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz zmianie ustawy Prawo prasowe*, 11.04.1990 r., Dz.U. 1990, nr 29, poz. 173.

<sup>7</sup> Ogłoszono go niespełna tydzień po referendum, w którym władza przeciwstawiała „reakcji” swoje „demokratyczne” oblicze. Do niego cenzura nie pasowała. Tymczasem urząd ten istniał już kilkanaście miesięcy. Organizowany przy czynnym udziale przysłanych z Moskwy do Lublina cenzorów z Głwilitu. Od stycznia 1946 r. jako Centralne Biuro Kontroli Prasy podległe Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, a od listopada 1945 r. jako GUKP. *Dekret z dnia 5 VII 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, Dz.U. 1946, nr 34, poz. 210. Dekret nowelizowano trzykrotnie (1948, 1952 i 1953), obowiązywał, aż do nowej ustawy o cenzurze z lipca 1981 r. O początkach cenzury zobacz między innymi: *Cenzura w 1945 r. — Rozporządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie kontroli środków komunikacji społecznej*, oprac. G. Kubicka, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1991, R. 30, z. 1; *Kto zbudował cenzurę PRL*, „Gazeta Wyborcza”, 1 VII 1994, nr 151; D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, Warszawa 1994; A. Paczkowski, *Cenzura 1946–1949. Statystyka działalności*, „Zeszyty Historyczne”, 1996, nr 116; E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza — biografia polityczna*, Warszawa 2009; Z. Romek, *Nadzieje na demokratyczną cenzurę w latach 1944–1945*, [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010; K. Kamińska, *Początki cenzury*, [w:] *Rok 1948. Między polską drogą a projektem uniwersalnym*, red. M. Jabłonowski, W. Jakubowski, T. Krawczak, Warszawa 2013.

Dla instytucji cenzury ważne były pierwsze lata od jej powołania, kiedy wypracowywała ramy i metody swoich działań, strukturę organizacyjną centrali i terenu. Aktywność cenzury, jej uprawnienia uzależnione były od bieżącej sytuacji politycznej, zwiększały się do 1954 r. wraz ze wzmacnianiem się stalinizmu w kraju. Cenzura przewencyjna odgrywała w tym procesie rolę strażnika odrealnionego obrazu budowanego ustroju. Artykuły skromnego w swojej objętości dekretu z lipca 1946 r. sformułowano lakonicznie nie bez powodu, to pozwalało na ich szeroką interpretację przez cenzorów, stosowanie tajnych „zapisów” cenzorskich. Obecność cenzury „wstępnej”, przewencyjnej w PRL nie była tajemnicą, ale jej rzeczywistych rozmiarów, w tym podstaw i treści cenzorskich „ingerencji” nie ujawniano. Instytucja cenzury to zależny od PZPR, sterowany poprzez zapisy, niepodważalny w swoich decyzjach urząd, w uproszczeniu mechanizm permanentnego nadzoru wszelkich źródeł i form przekazu, manipulacji zarówno wobec autora, jak i jego odbiorcy. Autorami „zapisów”, poleceń dla cenzury byli decydenci z PZPR, czasem instytucje państwowe. Regulowano, o czym nie powinien dowiedzieć się statystyczny Kowalski, obywatel PRL<sup>8</sup>.

To, jak cenzurze zwiększano przez lata uprawnienia, doskonale ujmuje fragment skonfiskowanego we wrześniu 1956 r. felietonu z tygodnika „Po Prostu” autorstwa Romana Zimanda<sup>9</sup>. *Tarapaty lipcowe, czyli o cenzurze*

<sup>8</sup> O roli cenzury w PRL, różnych aspektach jej działania powstało wiele tekstów i opracowań naukowych. Już przed 1990 r. wydawano zarówno na emigracji, jak i w drugim obiegu w kraju teksty autorstwa choćby J. Karpińskiego, S. Barańczaka czy K. Bagińskiego. Warto wymienić wydawany od 1977 r. periodyk „Zapis”. Zestawienie bibliograficzne *Bez cenzury 1976–1989, Literatura, ruch wydawniczy, teatr*, oprac. J. Kandziora, Z. Szymańska, Warszawa 1999, s. 885–903. Zob. też: J. Skórzyński, *Odwilż w cenzurze*, „Krytyka”, 1991, nr 34–35; J. Adamowski, A. Koziół, *Cenzura w PRL*, [w:] *Granice wolności słowa. Materiały konferencji naukowej*, Kielce 4–5.05.1995, red. G. Miernik, Kielce — Warszawa 1999; A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001; P. Nowak, *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań 2012; P. Nowak, *Cenzura w PRL jako nieefektywna kopia radzieckiej hybrydy leninowsko-stalinowskiej. Nowe spojrzenie na Główny Urząd kontroli Prasy, publikacji i Widowisk*, [w:] *Nie należy dopuszczać do publikacji. Cenzura w PRL*, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2013. Nie do przecenienia są prace Z. Romka, m.in.: Z. Romek, *Metody pracy cenzury w PRL*, [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, Warszawa 2010; tenże, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce*, Warszawa 2010; tenże, *Cenzura prasy w Polsce Ludowej w latach 1944–1990. System, ludzie, metody*, [w:] *Oblicza prasy Ziem Zachodnich w latach 1945–2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013.

<sup>9</sup> Roman Zimand (1926–1992), historyk, krytyk literatury, publicysta. Redaktor „Po Prostu”, współpracownik paryskiej „Kultury”, w 1981 r. objęty w PRL całkowitym zakazem druku.

tytułem nawiązywał do miesiąca ogłoszenia dekretu o cenzurze, a jego autor pisał: „Uzupełnienia do dekretu z 5 lipca 1946 r. szły z reguły w kierunku rozszerzenia kompetencji urzędu. Związki przyczynowe zachodzące między tym zjawiskiem a tezą o zaostrzaniu się walki klasowej są dość ewidentne”. Dodawał, że towarzyszył temu zawsze wzrost „prestżu” urzędu: „[...] uzupełnienia nie zapominają o zmianie tytułu szefa cenzury. Początkowo był to Dyrektor, później Dyrektor Naczelny, wreszcie Prezes. Drobiazg, a cieszy”<sup>10</sup>.

Cenzura prewencyjna, bo taki charakter nadano cenzurze w Polsce po 1945 r., spełniała swój cel — zapobiegała upublicznieniu treści uznanych za niekorzystne dla władzy. Jak pisze autor opracowań o instytucjonalnych ograniczeniach wolności wypowiedzi Tomasz Goban-Klas: „Cenzura rządowa jest narzędziem służącym władzy państwowej do kształtowania i utrzymywania oficjalnej wersji «prawdy»”. Przy ścisłym związku partii i państwa w PRL to cenzura ułatwiała rozpowszechnianie informacji niepełnych lub zgoła fałszywych, manipulację poziomem świadomości odbiorcy<sup>11</sup>. Cenzura instytucjonalna — urząd i cenzorskie numery widoczne na szpaltach gazet, były jedynym dostrzegalnym dla odbiorcy znakiem działań cenzury. Sama jej obecność wymuszała powstanie kolejnych poziomów ograniczenia wolności wypowiedzi. W redakcjach czy wydawnictwach narzucano autorom, co i jak mają pisać, aby zostali opublikowani. Presja wywierana na autora to była kontrola, którą można określić jako „przedwstępna”, uaktywniała się, zanim jeszcze w przekaz wkroczyła oficjalnie instytucja cenzury. Była zazwyczaj skuteczna. Stąd łamy prasy zapełniały artykuły sztampowe, płaskie, za to pełne entuzjazmu dla nowego systemu<sup>12</sup>. Cenzor i redakcja (choć na życzenie tego pierwszego),

---

<sup>10</sup> Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia, „Sygnały”, 13 VII 1956, R. Zimand, *Tarapaty lipcowe czyli o cenzurze*, Archiwum Państwowe Gdańsk [dalej APG], sygn. 1214\3675, k. 188–190.

<sup>11</sup> T. Goban-Klas, *Powstanie i kres cenzury w Europie Zachodniej*, [w:] *Piśmiennictwo — systemy kontroli — obiegi alternatywne*, t. 1, red. J. Kostecki, A. Brodzka, Warszawa 1992, s. 44. Pośrednim celem i rezultatem cenzury instytucjonalnej jest swoista „selekcja własna” odbiorcy przekazu. Ma miejsce, kiedy w wyniku zafałszowania, prezentacji wyselekcjonowanych informacji odbiorca dochodzi do wniosku — „właśnie jestem oszukiwany”, kiedy rzeczywiście słyszy prawdę.

<sup>12</sup> Miedzy innymi: P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007; J. Wojsław, *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski lat 1949–1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009; M. Mazur, *Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL*, Lublin 2009.

jak pisał Stefan Kisielewski, uznawały za cel: „przyzwyczajenie piszących, aby myśleli i formułowali swe myśli w pewien określony sposób, bo pisanie w inny sposób będzie likwidowane lub przez odpowiednie skreślenia zmieniane”<sup>13</sup>. Specyficzną cenzurą była autocenzura. Ta formuła cenzury była najtrudniejszą, wręcz niemożliwą do rozpoznania przez odbiorcę przekazu. Dziennikarze, literaci, ludzie nauki „pilnowali się”, aby nie poruszać tematów mogących budzić czujność cenzury, wchodzić na obszar zastrzeżony przez możliwe „zapisy”, wyrażać własną krytyczną opinię. Chyba że byli to autorzy całkowicie, bezkrytycznie zaangażowani po stronie systemu. Niekiedy zdając sobie sprawę z ograniczeń, a przy tym bojąc się wypaczania ich myśli przez cenzorskie cięcia, piszący sami przyjmowali taki dobór treści i słów, aby nie narażać swoich tekstów na ingerencje. Jak stwierdzał Marek Karpiński: „Tekst można ocenzurować nie tylko nożyczkami czy ołówkiem urzędnika, redaktor może wrzucić tekst do kosza, a autor myśląc: «Oni mi go nie puszcza» — może go w ogóle nie napisać”<sup>14</sup>.

W latach stalinizmu trudno było oczekiwać ze strony środowisk dziennikarzy, literatów czy naukowców ocen bieżącej sytuacji, przeszłości różnych od narzucanych przez oficjalną propagandę lub ideologię komunistycznej władzy. Szczególnie w filozofii, historii czy literaturze nowym zjawiskiem stał się „język ezopowy”, pełen alegorii, aluzji, niedomówień, używany w taki sposób, aby unikać spodziewanych ingerencji cenzorów. Zresztą tematy „trudne” odnosić się mogły do wielu zagadnień<sup>15</sup>. Pisanie wymagało zręczności lub pełnego konformizmu, unikania zagadnień,

<sup>13</sup> S. Kisielewski, *Przeciw cenzurze — legalnie (Garść wspomnień)*, „Zapis”, 1977 [Londyn 1978], nr 4, s. 70. Świetnie ten mechanizm przedstawiła M. Fik, *Cenzor jako współautor*, [w:] *Literatura i władza*, red. B. Wojnowska, Warszawa 1996.

<sup>14</sup> M. Karpiński, *Zapis na cenzurę*, Warszawa 1981, s. 6. Ten mechanizm „cenzury” znany jest też w państwach demokratycznych: Z. Jarosiński, *Wersje poprawiane*, [w:] *Autor, tekst cenzura, Prace na Kongres slawistów w Krakowie w roku 1998*, red. J. Pelc, M. Prejs, Wrocław 1998, s. 39–53. O autocenzurze w środowisku historyków: *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, red. Z. Romek, Warszawa 2000.

<sup>15</sup> B. Sułkowski, „*Ten przekłety język ezopowy*”. *O społecznych mechanizmach komunikacji cenzurowanej*, [w:] *Piśmiennictwo — systemy kontroli — obiegi alternatywne*, t. 2, red. J. Kostecki, A. Brodzka, Warszawa 1992, s. 266–285. Jak wspominał prof. Jerzy Serczyk: „Nie miałem specjalnych kłopotów z cenzurą [chodzi o lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte], ponieważ — jak większość publikujących — przyswoiłem sobie „język ezopowy” i jeśli zdarzyło mi się mieć do powiedzenia coś, co w moim odczuciu mogło ewentualnie spowodować ingerencję cenzorską, to starałem się tak budować zdania, aby jednak tych ingerencji nie było”. J. Serczyk, *Kilka uwag w sprawie cenzury w PRL*, [w:] *Cenzura w PRL*, dz. cyt., s. 185

ale i stylu narracji narażonych na możliwe ingerencje<sup>16</sup>.

„Warsztatem pracy” cenzora prasowego były zapisy, zalecenia i instrukcje, które pochodziły najczęściej bezpośrednio z wydziałów KC PPR\PZPR, ministerstw, wojska, centralnych urzędów i instytucji państwowych<sup>17</sup>. Obejmowały szeroką paletę zagadnień, można znaleźć zapisy odnoszące się do bieżących wydarzeń w kraju, sytuacji politycznej, tajemnicy państwowej (wojskowej i gospodarczej), historii, kultury, religii i kościoła, sytuacji międzynarodowej, polityki zagranicznej Polski i całego bloku radzieckiego, konkretnych państw, osób, wydarzeń, instytucji (np. Kościoła), a nawet zakładów pracy (jeśli miały charakter „specjalnych”, nastawionych na produkcję o charakterze „obronnym”) — zapisy mogły objąć właściwie każdą dziedzinę życia opisywaną w ówczesnych środkach przekazu, publicystyce, nauce. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych najbardziej liczne zapisy odnosiły się do graniczącej z paranoją ochrony tajemnicy państwowej. Urząd cenzury nie ustalał treści zapisów, był tylko „nadzorcą” ścisłego ich przestrzegania. Na nich cenzor miał opierać ingerencje. Zmieniał się charakter zapisów, w zależności od priorytetów czy fobii władzy i reżimowej propagandy. Choć powstawały „w miarę konieczności”, wiele z nich obowiązywało przez długie lata. W pierwszych miesiącach po wojnie cenzor poruszał się bez zapisu, skreślał według własnego wycucia. Od połowy 1946 r. sytuacja zaczęła ulegać zmianie, cenzor miał działać „pod zapis”. Liczba i zróżnicowanie zapisów było w końcu tak duże, że zaczęto, począwszy od 1948 r., układać tematyczne instrukcje (zespoły zapisów i zaleceń)<sup>18</sup>. Cenzorzy żalili się, że interpretacja zapisów sprawiała im problem. W 1948 r. na naradzie w warszawskiej centrali naczelnik gdańskiej cenzury stwierdzał: „[...] są krótkie, lapidarne

---

<sup>16</sup> O środowisku literatów zob. m.in.: J. Trznadel, *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*, Lublin 1990; „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, red. K. Batorowicz-Wołowicz, A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009; K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009; T. Mielczarek, *Pisarze w PRL: „pieszczochy władzy”, czy ofiary systemu?*, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2010; K. Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL*, Warszawa 2011.

<sup>17</sup> Więcej: Z. Romek, *Metody pracy w PRL*, [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarom...*, dz. cyt., s. 10–43.

<sup>18</sup> *Wytyczne dla cenzorów z UBP*, APG, sygn. 1214\3656, k. 120. Tak powstała instrukcja o *Zabezpieczeniu Tajemnicy Gospodarczej*, rozwinięta w *Tymczasową Instrukcję* 001\10\49, z 15 I 1949. *Wytyczne dla cenzorów z UBP*, APG, sygn. 1214\3656, k. 175–176.

i często cenzorzy wiedzą mniej niż redaktorzy [...]. Redaktorzy wciągają czasem cenzora w dyskusję, a cenzorzy nie orientują się”<sup>19</sup>.

Po to, aby zapanować nad zapisami w każdym Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk [dalej WUKP] założono zeszyt „aktualnych zapisów i zaleceń”. Wpisywano w nim zalecenia, zapisy, w tym te przekazane w trybie pilnym przez telefon z GUKP, także zalecenia władz terenowych, w tym KW PZPR<sup>20</sup>. Co do charakteru i pochodzenia zapisów wypowiadał się na zebraniu w GUKP, już we wrześniu 1956 r., sekretarz KC Witold Jarosiński: „Trzeba otwarcie powiedzieć, że większość tego rodzaju poleceń pochodzi od kierownictwa rządu i partii — są rezultatem konkretnej sytuacji”<sup>21</sup>. Narada z lutego 1959 r. w cenzorskiej centrali GUKP odbywała się już po październikowej odwilży, prowadzono wówczas dyskusje w cenzurze odnośnie sensu niektórych zapisów. Cenzor z Wydziału Instruktażu GUKP W. Figlewski mówił: „Można towarzysze, nie być nawet do końca przekonanym o słuszności zapisu, czy nie rozumieć go [...] ale skoro jest zapis — to musi być on przestrzegany i trzeba się w sprawę jego wykonania osobiście zaangażować”. Dodawał: „Nie chcemy więcej słyszeć pytań premiera [...] — czy ma on prawo liczyć na lojalność urzędnika państwowego i na wykonywanie poleceń płynących wprost od szefa rządu”. Wiceprezes GUKP J. Łazebnik tłumaczył: „Zapewniamy was, że nie przyjmujemy ich automatycznie. Te zapisy jednak, które docierają do towarzyszy są uzgodnione z najwyższymi czynnikami i obowiązują nas bezwzględnie rygorystycznie”<sup>22</sup>.

Najważniejsze wytyczne dla cenzury, „plan” pracy urzędu, w tym jego wojewódzkich delegatur, przekazywano cenzorom na organizowanych

<sup>19</sup> *Narady krajowe GUKP*, AAN, GUKP, sygn. 421, t. III, k. 49.

<sup>20</sup> *Powołanie i organizacja gdańskiego UKP, P i W*, APG, sygn. 1214\3654, k. 214. Pod koniec lat pięćdziesiątych przyjął on kształt obszernej, tajnej *Książki zapisów i zaleceń*. Pierwszą zachowaną w Gdańsku była *Książka zapisów i zaleceń*, APG, sygn. 1214\ 315. Tomasz Strzyżewski jako cenzor zatrudniony od 1975 r. w okręgowej delegaturze GUKP w Krakowie wywiózł do Szwecji, w marcu 1977 r., znaczną część tajnej dokumentacji swojej placówki, w tym przepisaną książkę zapisów cenzorskich. Materiały te zostały wkrótce, przy pomocy działaczy z polskich środowisk emigracyjnych, opublikowane i rozkolportowane pod nazwą *Czarna Księga Cenzury PRL*. Ukazały się one zarówno na emigracji, jak i w bezdebitowych wydawnictwach w kraju — *Czarna księga cenzury PRL*, Londyn 1978\1979, t. 1–2; wybór fragmentów: *Książka zapisów i zaleceń Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie*, „NOW-a”, [b.d.w.], [wyd. w 1981 r.].

<sup>21</sup> *Nie autoryzowane notatki z wystąpienia z dnia 29 IX 1956 r. na naradzie w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, sekretarza KC tow. Jarosińskiego*. Wytyczne dla cenzorów. *Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 200.

<sup>22</sup> *Narady krajowe w GUKP, 1959 r.*, AAN, GUKP, sygn. 813, k. 45, s. 59–60.



przez kierownictwo GUKP co kilka miesięcy (były i dłuższe przerwy) naradach krajowych. Brało w nich udział kierownictwo urzędu, delegaci WUKP, centralnych władz PZPR, nierzadko członkowie rządu lub centralnych urzędów<sup>23</sup>. Aktywność cenzury uzależniona była od bieżącej sytuacji politycznej w kraju. Na naradach wskazywano „uciążliwych” klientów, omawiano techniki pracy cenzorskiej, wytykano błędy. Miały one charakter informacyjny, indoktrynacyjny, szkoleniowy, „ustawiały” pracę terenu. Lektura ich stenogramów pokazuje, jak zwiększono oczekiwania wobec cenzury w miarę rozwoju stalinizmu w kraju, jak zaostrzał się język deklaracji cenzorów.

Wyrazem nadchodzących zmian było widoczne kilka miesięcy po śmierci Stalina w marcu 1953 r. narastające powoli zjawisko upubliczniania dotychczas niemożliwej samokrytyki ze strony władz partyjnych zauważalne w ocenie stopnia realizacji zadań planu sześcioletniego. Symptomy zakładanych odstępstw w metodach pracy cenzury widać po II zjeździe PZPR w marcu 1954 r.<sup>24</sup>, już podczas odprawy „dla terenu” przeprowadzonej w GUKP 24 kwietnia 1954 r., gdzie o zmianach w stylu pracy cenzury mówił ówczesny prezes urzędu Marian Mikołajczyk. Pojawiły się nowe akcenty, związane choćby z kwestią odnoszenia się cenzorów do nieznanego dotychczas prasie i cenzurze zjawiska krytyki. Kiedy można ją było tolerować, a kiedy należało „wkrczać”? To cenzor miał orzec, „czy kontrolowany materiał krytyczny spełnia rolę, jaką Partia i władza ludowa wyznacza krytyce”. Dodawał: „Jeżeli cenzor nie potrafi odróżnić słusznej, twórczej krytyki od krytyki niezdrowej, szkodliwej”, to rezultatem są „przeoczenia” lub „zbędne” ingerencje. Należało zmienić podejście do ingerowania odnośnie ochrony tajemnicy gospodarczej, na „bardziej elastyczne”. Cenzura nie miała być hamulcem dla propagandowego wydzwisku realizacji planu sześcioletniego<sup>25</sup>.

Z kolei odprawę 17 grudnia 1954 r. poświęcono głównie omówieniu pracy cenzury podczas kampanii wyborczej do rad narodowych. Choć była to odprawa „tematyczna”, poruszono na niej także inne problemy. Mikołajczyk przedstawił pomysł zorganizowania łączonej krajowej narady redaktorów

---

<sup>23</sup> Pierwsza narada odbyła się w maju 1945 r., jej stenogram zamieściła D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, Warszawa 1994.

<sup>24</sup> II Zjazd PZPR odbył się w dniach 10–17 III 1954 r.

<sup>25</sup> Narada odbyła się 24 IV 1954 r. Tytuł referatu Mikołajczyka: *O pracy Urzędu Kontroli Prasy Publikacji Widowisk w świetle nauk II zjazdu KC PZPR*. Mikołajczyk mówił o krytyce: „Można rzec, że krytyka to nie tylko prokurator kapitalistycznej spuścizny, ale również akuszer naszego jutra”, [w:] *Narady krajowe w GUKP 1954*, AAN, GUKP, sygn. 421, t. VII, k. 2–42.

pism codziennych i naczelników WUKP, zresztą przy zaangażowaniu KC PZPR. Dyrektor Wydziału Krajowego Prasy i Radia GUKP J. Łazebnik zdradził, jaki byłby jej cel, sugerował, że z pomocą „Wydziału Prasowego KC zastanowimy się nad formami dalszego ulepszania pracy z redakcjami”. Miała to być próba podniesienia autorytetu urzędu wobec prasy, a także usprawnienia jego pracy. Z kolei prezes GUKP Mikołajczyk sugerował, że jej przedmiotem „stałaby się wymiana zdań na temat naszej współpracy. Odprawa taka doprowadziłaby do wzajemnego zrozumienia naszej pracy przez redaktorów i pracy redaktorów przez nas”<sup>26</sup>. Zwracano uwagę naczelników urzędów wojewódzkich: „Największą plagą w naszej prasie stanowią błędy dywersyjne [tzw. „korektorskie” — B.G.]. Tej hydrze myśmy łba jeszcze nie ukręcili”. Jak stwierdzał prezes cenzury: „[...] wyostrzona czujność cenzora na tym punkcie nie daje wrogowi żadnych szans przedostania się dalej. Brak tej czujności i wnikliwości w czytaniu sprzyja możliwości niespostrzeżenia dywersji”<sup>27</sup>. Zecer w drukarni, korektor w redakcji byli często groźnymi „wrogami” cenzorów.

Dopiero jednak dwa lata po śmierci Stalina przyszły wyczekiwane, lecz cząstkowe zmiany. W styczniu 1955 r. III plenum KC PZPR w uchwale końcowej stwierdzało między innymi, że społeczeństwo ma prawo do pełniejszej informacji, a redakcje gazet winny mieć większą samodzielność w opisywaniu sytuacji w kraju i na świecie. Przyznane prawo do krytyki oznaczało osłabienie cenzury. Jeszcze w tym samym półroczu Wydział Propagandy KC PZPR powołał specjalną komisję dla zbadania działalności GUKP. W przyjętym przez nią 11 czerwca 1955 r. dokumencie zalecono „liberalizację”, czyli zmniejszenie roli cenzury, ale nie szły za tym żadne konkretne decyzje. Cenzura miała być narzędziem władzy do „okiełznania” rosnącej samodzielności prasy, także tej partyjnej, terenowej. Władze nie widziały korzyści w jej ograniczaniu<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Mówił też o lepszym wzajemnym rozumieniu się środowisk cenzura — dziennikarze i literaci: „I to jest droga do tego, żeby wzmocnić swój autorytet i zwiększyć nasze uczestnictwo w [...] naradach kulturalno-oświatowych, brać aktywny udział w naradach Stowarzyszenia Dziennikarzy, to jest droga byśmy mogli naszymi słusznymi uwagami dzielić się ze Związkiem Literatów [...] mogli bywać częściej na naradach tego stowarzyszenia”, [w:] *Narady krajowe w GUKP 1954*, AAN, GUKP, sygn. 421, t. VII, k. 67–73, s. 87.

<sup>27</sup> Przykład kieleckiego WUKP: „W uchwale KC o pracy związków zawodowych, we fragmencie mówiącym o tym, że zasięg pracy kulturalno-oświatowej nie odpowiada rosnącym potrzebom — zmieniono słowo rosnącym na gasnącym”, [w:] *Narady krajowe w GUKP 1954*, AAN, GUKP, sygn. 421, t. VII, k. 86–87.

<sup>28</sup> *Wyjaśnienia kierownictwa GUKP do protokołu inspektorów NIK*, III 1965 r., AAN, GUKP, sygn. 968, k. 118.

Próba uspokojenia nastrojów, podważanie „zbytecznego krytykanctwa” socjalistycznej rzeczywistości nie mogły się już jednak powieść w tym czasie. Kolejnym impulsem był XX zjazd KPZR, gdzie N. S. Chruszczow przedstawił tajny referat *O kulcie jednostki i jego następstwach*, który w Polsce został upubliczniony i nagłośniony. Odszedł z Biura Politycznego i rządu, odpowiedzialny dotychczas także za propagandę, Jakub Berman<sup>29</sup>. Wiosną i latem 1956 r. władze nadal dążyły do ścisłego kształtowania i kontrolowania w prasie przekazu do społeczeństwa zgodnie z linią państwowo-partyjnej propagandy, ale było to coraz trudniejsze. Jak pisze Wiesław Władyka: „Najgorzej było w prasie. Prasą też kierownictwo partii zajmowało się bezustannie. Niemal na każdym posiedzeniu sekretariatu czy biura politycznego omawiano jakiś artykuł czy linię jakiejś redakcji”<sup>30</sup>.

Wiosną 1956 r. zdarzyła się sytuacja, wcześniej raczej niemożliwa. „Życie Warszawy” 28 marca opublikowało list do ministra sprawiedliwości podpisany przez Jana Dziedzica i Janusza Weyrocha, w którym domagano się pełnej rehabilitacji osób zwalnianych z więzień za wcześniejsze rzekome przestępstwa polityczne. Sekretariat KC PZPR zganił za tę publikację, a cenzor choć dyscyplinarnie zwolniony, został przyjęty do pracy w redakcji „Życia Warszawy”, co jeden z prominentnych funkcjonariuszy partyjnych ocenił: „Po raz pierwszy w historii powstał sojusz cenzury z prasą”<sup>31</sup>. Prasa w tych miesiącach się zmieniała, stawała bardziej wiarygodna, w zamian zyskiwała większą liczbę czytelników. Widoczne były dążenia znacznej części środowiska dziennikarskiego do mówienia własnym głosem, odrzucenia propagandowych

---

<sup>29</sup> Ciekawe było oświadczenie J. Bermana z datą 5 V 1956 r. złożone „do protokołu” posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, gdzie przyznaje się do „ingerencji” i „interwencji”, jak pisze „w sprawie różnych błędnych i szkodliwych wypowiedzi publicystycznych w prasie literackiej”, [w:] *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec — listopad 1956*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Skrzypek, W. Władyka, *Polska mniej znana*, t. 5, Warszawa 2009, s. 239.

<sup>30</sup> W. Władyka, *Na czołowiec*, dz. cyt., s. 63. Wystarczy przytoczyć fragment stenogramu z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 30 IV i 2 V 1956 r.: „Tow. Ochab poinformował Biuro Polityczne o zaistniałej sytuacji w niektórych organizacjach partyjnych, literackich, dziennikarskich „Trybuny Ludu” i Polskiego Radia. [...] Towarzysze wskazywali na konieczność szybkiego działania w celu uzdrowienia tych organizacji. Postanowiono dokonać szeregu zmian personalnych w „Trybunie Ludu”, „Nowej Kulturze”, Polskim Radio, Kontroli Prasy”. Ponadto powołano J. Morawskiego na stanowisko redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” oraz powierzono mu „opiekę” nad Wydziałem Prasy i Propagandy KC PZPR, [w:] *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec — listopad 1956*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Skrzypek, W. Władyka, *Polska mniej znana*, t. 5, Warszawa 2009, s. 230–231.

<sup>31</sup> W. Władyka, *Na czołowiec*, dz. cyt., s. 63–64.

sloganów, oceniania i rozliczania stalinizm, a także omawiania bez ograniczeń różnych aspektów mechanizmów władzy, polityki gospodarczej czy szeroko rozumianej „socjalistycznej rzeczywistości”. Zmniejszyła się cenzura „redakcyjna”, dając większą swobodę piszącym, zmalowały autorskie obawy ze strony „autocenzury”<sup>32</sup>. Jak we wrześniu 1956 r. pisała Maria Dąbrowska w liście do przebywającego na emigracji Jerzego Stempowskiego<sup>33</sup>: „Jakże bym chciała, żeby Pana praca o Owidiuszu, mogła ukazać się w kraju. Tutaj ludzie rzucają się po prostu na wszelką wartościową literaturę. Już dzisiaj większość Pana dorobku emigracyjnego i Pana listów mogłaby się u nas ukazać drukiem; cenzura prawie tak jak nie istnieje, z wyjątkiem paru jeszcze nie dotykanych «tabu»”<sup>34</sup>. Jednak właśnie na drodze do wolności wypowiedzi stała ciągle instytucja cenzury. Przesyłając cenzorom jesienią 1956 r. do „lektury” materiał *Uwagi o prasie po VII Plenum*, dodawano: „Zwracamy jednocześnie uwagę na poufność tego materiału. Nie należy dopuścić do powtarzania się nowych faktów, nie przestrzegania w przeszłości niezbędnej wstrzeźliwości w stosunkach z redakcjami”<sup>35</sup>. Polski rok 1956 odnajdywał swoje odbicie w zapisach. Dotyczyły one głównie wydarzeń politycznych i gospodarczych, zarówno tych krajowych, jak i międzynarodowych<sup>36</sup>. Sytuacja była niezwykle dynamiczna, część zapisów była reakcją na zmianę optyki spojrzenia na niektóre

<sup>32</sup> Wybrane publikacje prasy z tego okresu: W. Władyka, *Na czołówece*, dz. cyt., s. 117–496.

<sup>33</sup> Jerzy Stempowski (1893–1969) krytyk literacki. Współpracownik paryskiej „Kultury”.

<sup>34</sup> *Przyszła wiosna w październiku. Listy Marii Dąbrowskiej i Jerzego Stempowskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 20–21 XI 2010, s. 26.

<sup>35</sup> VII plenum KC PZPR odbyło się 18–28 VII 1956 r., postanowiło uchylić uchwałę III plenum KC PZPR z XI 1949 r. dotyczącą „nieuzasadnionych zarzutów tolerancji wobec wrogiej agentury, wysuniętych pod adresem towarzyszy Władysława Gomułki, Zenona Kliszko i Mariana Spychalskiego”. W piśmie przewodnim GUKP z września 1956 r. do materiałów czytamy: „W załączeniu przesyłamy Uwagi o prasie po VII Plenum do wiadomości i wykorzystania”, [w:] *Wytyczne KC PZPR, materiały polityczne*, APG, sygn. 1214\3773, k. 32–41.

<sup>36</sup> We wrześniu: „Nie zezwalać na podważanie zasady obowiązkowych dostaw i skupu artykułów rolnych ani wytwarzać ujemnej atmosfery wokół skupu i dostaw”. W październiku 1956 r.: „Nie podawać informacji dotyczącej pobytu specjalistów w dziedzinie rolnictwa z USA w Polsce”, i podobny zapis: „Do ukazania się oficjalnego komunikatu PAP-u nie zezwalać na podawanie wiadomości o zamienionych warunkach skupu trzody i bydła”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 25, 34, 35. Zapis z 23 IX 1956: „Materiały traktujące o naszym handlu z krajami kapitalistycznymi uzgadniać należy z kierownictwem GUKP”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 4. Analogiczne zapisy z 29 X 1956, *Wytyczne dla cenzorów z UBP*, APG, sygn. 1214\3656, k. 33.

tematy<sup>37</sup>. Jeszcze w marcu 1956 r. obowiązywały zapisy o charakterystycznej treści: „Nie zezwalać na informację o studni im. B. Bieruta w Rurach Jezuickich. Wszelkie zdjęcia z tow. Bierutem jeśli nie wykonał ich CAF nie można puszczać”, „Wszelkie teksty, sprawozdania o towarzyszu Bierucie wymagają uzgodnienia z GUKP”. Można było za to pisać o obecności „pojedynczych Greków w Polsce, ale nie o skupiskach tej ludności np. koloniach”. Były zalecenia o stałym charakterze: „Sygnalizować wszelkie materiały krytyczne o KC PZPR”<sup>38</sup>. Zapisem „na osobę” z września 1956 r. polecano cenzorom: „Należy sygnalizować przemówienie Woroszyńskiego<sup>39</sup> na trzecim plenum ZG ZMP we fragmencie dotyczącym kierownictwa partii — nie informować o fakcie ingerencji cenzury w przemówienie oraz uchwalonej w związku z tym rezolucji do premiera, a także o podjęciu uchwały w sprawie interpelacji poselskiej”<sup>40</sup>. I jeszcze jeden charakterystyczny zapis z września 1956 r.: „W związku z miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej będą miały miejsce spotkania żołnierzy wojsk radzieckich z żołnierzami z wojsk polskich. [...] Nie należy publikować wiadomości na temat tych spotkań, by nie ujawniać stacjonowania jednostek radzieckich w Polsce, natomiast można podawać o udziale w oficjalnych akademiach itp. przybyłych z ZSRR przedstawicieli Armii Radzieckiej”<sup>41</sup>.

Jeśli cenzor miał efektywnie pracować, musiał orientować się w bieżącej sytuacji w kraju, oczywiście z perspektywy oglądu i interesów PZPR-owskiej władzy, wymagano więc, by bez zastrzeżeń akceptował „linię partii”. Jak w poprzednich latach, tak w 1956 r. oprócz zapisów i zaleceń wysyłano do GUKP i WUKP materiały szkoleniowe o różnej wadze i charakterze<sup>42</sup>. Z kolei

<sup>37</sup> W zapisach dało się zauważyć zmianę w podejściu do Jugosławii: „Nie należy zezwalać na omawianie, recenzowanie i cytowanie książek dotyczących bezpośrednio Jugosławii: „Tito-wszczyzna”, St. Brodzkiego, „Tito Marszałek zdrajców” Renaud De Jouvenela, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 10, 17–18.

<sup>38</sup> *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, k. 7–9.

<sup>39</sup> Wiktor Woroszyński (1927–1996) poeta, prozaik, tłumacz. Redaktor m.in. czasopism „Głos Ludu”, „Po Prostu”, „Nowa Kultura” (od 1956 naczelny). W dniach 18–23 VIII 1956 r. na III plenum ZG ZMP buntuje się przeciw zbiurokratyzowaniu życia partyjnego: „Jesteśmy abstrakcją, niematerializowaną ideą, pozycją w biurokratycznym sprawozdaniu, tylko nieżywą, rewolucyjną organizacją młodzieży. Oto dno klęski, fikcyjność naszego istnienia”, [w:] M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 435.

<sup>40</sup> *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, 13 IX 1956, APG, sygn. 1214\3756, k. 25.

<sup>41</sup> *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 25.

<sup>42</sup> Np. odnoszące się do kwestii z przeszłości. W marcu 1956 r. przesłano do WUKP materiały *KPP — bohaterska partia proletariatu polskiego* poświęcone kwestii rehabilitacji jej działaczy, [w:] *Wytyczne KC PZPR, materiały polityczne*, APG, sygn. 3773, k. 1–31.

GUKP wysyłał WUKP w terenie instruktażowe przeglądy ingerencji. Najciekawszym było opracowanie pod nazwą „Sygnały” („Nowe Sygnały”), składały się na nie skonfiskowane szczotki artykułów lub ich fragmenty, wybrane z prasy krajowej. Zdarzały się recenzje wstrzymanych tytułów książek. Te „materiały poglądowe” służyły celom szkoleniowym, dawały możliwość bieżącej oceny pracy urzędu przez władze PZPR, którym je przesyłano. Decydenci z PZPR zyskiwali materiał do oceny tytułów prasowych, ale co ważniejsze — oceny nastrojów panujących w środowisku publicystów i dziennikarzy. W jednej z takich opinii odnotowano: „Czytuję «Sygnały». Muszę stwierdzić, że mam być może małe rozeznanie, ale na podstawie znanych mi wypadków z ingerencjami urzędu zgadzam się. W przytłaczającej większości przypadków decyzje te były słuszne”<sup>43</sup>. W samym GUKP większego zainteresowania funkcjonariuszy PZPR „Sygnałami” nie dostrzegano. W liście kierownictwa cenzury do władz PZPR z grudnia 1956 r. czytamy: „[...] przystąpiliśmy do systematycznego wydawania dla kierownictwa partii «Sygnałów». W biuletynie tym, jeśli pominąć drobne i nieistotne ingerencje, znajdują się wszystkie skonfiskowane materiały. Wychodziliśmy z założenia, że to inicjatywa ważna, bo uwzględnia prasę i tym samym odzwierciedla pełniej jej poglądy. [...] zapoznaje kierownictwo z naszą praktyką, a więc umożliwi mu jej korygowanie. Należy stwierdzić, że oczekiwania nie spełniły się. Nie było w ciągu przeszło roku wypadku, aby którykolwiek z odbiorców «Sygnałów» zareagował krytycznie na naszą praktykę konfiskat — przeciwnie — nagabywani przy różnych okazjach towarzysze z kierownictwa, dawali wyraz aprobaty dla naszej działalności”<sup>44</sup>.

Materiały „Sygnałów” pokazywały wydarzenia tych miesięcy nie tak, jakby chciała je w prasie widzieć władza<sup>45</sup>. Ukazywały w reporterskiej formie Poznański Czerwiec 1956 r., atmosferę tamtych dni, działania władz, aby zdeprecjonować społeczną stronę wystąpienia. „Zdjęty w całości” z „Nowej Kultury” reportaż Stefana Kozickiego pt. *24 godziny* stanowił

<sup>43</sup> Nieautoryzowane notatki z wystąpienia dnia 29 IX 1956 r. na naradzie w GUKP, sekretarza KC tow. Jarosińskiego. Wytoczne dla cenzorów. Szkolenia, APG, sygn. 1214\3675, k. 203.

<sup>44</sup> Wytoczne KC PZPR, materiały polityczne, APG, sygn. 1214\3773, k. 111.

<sup>45</sup> W protokole posiedzenia BP KC PZPR z 28 VI 1956 r. odnotowano między innymi: „Oddelegować do pomocy kierownictwu PAP, Radia i Urzędu Kontroli Prasy pełnomocników KC tow. Wierbłowskiego, Kozłowską i Oksa”, [w:] *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii...*, dz. cyt., s. 246. Jeden z cenzorów tak mówił na plenum ZG SDP we wrześniu 1956 r.: „Bolało nas, szczególnie w okresie po wypadkach poznańskich, gdy zdejmowaliśmy artykuły niosące prawdę o wypadkach poznańskich”, [w:] J. Skórzyński, *Odwiłż w cenzurze*, „Krytyka”, 1991, nr 34–35, s. 107.

próbę omówienia „wypadków” w Poznaniu. Odniesiono się w nim do rzekomych niemieckich „inicjatorów” wydarzeń. W przytaczanej rozmowie z pułkownikiem, dowódcą jednego z biorących udział w pacyfikacji miasta oddziałów wojska, autor reportażu nadmienia, że według oficera występujący przeciw władzy mieli używać „nową niemiecką broń” i rozrzucali „ulotki drukowane w Düsseldorfie”. Dlaczego właśnie tu? — pytał autor tegoż pułkownika, ale na to pytanie nie uzyskał odpowiedzi. Kiedy później oglądał areszt śledczy, nie pokazano mu, choć o to pytał, „nowej niemieckiej broni ani ulotek drukowanych w Düsseldorfie”<sup>46</sup>. Także w „Nowej Kulturze” w lipcu 1956 r. skonfiskowano artykuł Romana Bratnego pt. *Gorzka prawda*. Autor napisał w nim między innymi: „Trzeba sobie powiedzieć, że nasza polityka ekonomiczna fetyszyzująca produkcję środków produkcji, czy przemysł zbrojeniowy, była zła. Czyż nie jest iluzoryczną siłą militarna, skoro czołgi wyprodukowane w kraju obracać musimy przeciwko ludziom zdemoralizowanym na skutek warunków, w jakie ich ta produkcja wcisnęła. Montując siłę fizyczną państwa, demontowaliśmy morale, żyjącego w zbyt ciężkich warunkach narodu”. Podkreślał też, że wystąpienie miało podłoże ekonomiczne, nie było skierowane przeciwko ustrojowi. Bratny stwierdzał: „W manifestacji natury ekonomicznej brały udział dziesiątki tysięcy, w aktach gwałtu i rabunku setki, w bezpośredniej akcji zbrojnej — kilkudziesięciu ludzi”. To był „głos rozpaczy i gniewu”. Dodawał: „Argument o zorganizowaniu masowych demonstracji przez agentury i siły podziemia jest spełnieniem «pobożnych życzeń» naszych najgorszych wrogów, którzy nie marzyli nigdy, aby ich agenci mogli mieć takie wpływy”. W tej samej „Nowej Kulturze” „zdjęto” również artykuł Andrzeja Brauna pt. *Strony tego świata*. Autor określał w nim to, do czego doszło w Poznaniu, jako „Najgorsze dwa dni w PRL-u”, pisał też o okresie stalinizmu: „A przecież wbrew temu, co nasza propaganda usiłuje nam wmówić, we wszystkich tych latach nic nam nie było oszczędzone”. Dodawał, że określanie strajku robotników jako działania antyrządowego i antypaństwowego to „anachronizm”<sup>47</sup>.

Niecały rok później WUKP otrzymały czytelne zalecenie GUKP: „Poza prasą poznańską należy zwrócić szczególną uwagę, aby przy omawianiu sytuacji w zakładach pracy w Poznaniu nie «dolewać oliwy do ognia». Szczególnie może to wystąpić w sprawie funduszu płac, krytyki dyrekcji zakładów itp.” Teren także wykonywał polecenia. W lipcu 1956 r.

---

<sup>46</sup> Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia, APG, sygn. 1214\3675, k. 8–14.

<sup>47</sup> Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia, „Sygnały”, 13 VII 1956, APG, sygn. 1214\3675, k. 58–60.

z „Dziennika Bałtyckiego” skreślono przedruk artykułu z „Trybuny Ludu” pt. *Przebieg wydarzeń w Poznaniu*, a następnie artykuł H. Samsonowskiej *Niektóre wnioski*, także odnoszący się do Poznańskiego Czerwca. W obu wypadkach cenzura działała „W myśl zapisu nr 57”<sup>48</sup>. Opanowanie sytuacji w prasie wyglądało na coraz trudniejsze, co dostrzegano w Biurze Politycznym KC PZPR<sup>49</sup>.

Właśnie w „Sygnałach” zamieszczano skonfiskowane materiały ukazujące żywą atmosferę odwilży, widoczną zresztą nie tylko na szpaltach gazet<sup>50</sup>. Dominowała tu jednak prasa, a wątków „sygnalizowanych” było wiele. Kierując się subiektywnym wyborem, można ich kilka przytoczyć<sup>51</sup>. Pisano na przykład: „W czasopiśmie «Nowa Wieś» z 20 VII br. zdjęto w całości [...] artykuł «O amnestii i rehabilitacji raz jeszcze», którego autor pod pseudonimem «Jur» postulował naprawienie przez państwo krzywd doznanych przez niewinnie uwięzionych, w tym krzywd moralnych, domagał się pełnej rehabilitacji pokrzywdzonych”<sup>52</sup>. Z kolei we wrześniu 1956 r.

<sup>48</sup> „Dziennik Bałtycki”, nr 156, 1 VII 1956 oraz „Dziennik Bałtycki”, nr 168, 16 VII 1956, *Ingerencje WUKP Gdańsk 1956*, AAN, GUKP, sygn. 471, k. npg.

<sup>49</sup> Nawet centralny organ PZPR nie zawsze reprezentował oficjalne stanowisko władz partii. Wydarzenia w Poznaniu w czerwcu 1956 r. zostały bez konsultacji z władzami PZPR poddane analizie w artykule „Trybuny Ludu” pt. *Pierwsze wnioski*. Władze nie chciały tego tolerować, osobisty nadzór nad prasą i wydawnictwami PZPR przejął ówczesny I sekretarz partii E. Ochab.

<sup>50</sup> Jak czytamy w „Sygnałach” z VII 1956 r.: „Z kabaretu «Krakowski Smok» zdjęliśmy pozycję: «Mecz piłkarski»”. Ukazywała ona rzekomy mecz drużyny „władzy” — „KS. Rzędowice”. Widać, że zawodnicy nie radzą sobie w grze, należy ich zmienić. Komentarz kibica: „Popatrz Minc ciągnie! Hilary! To jest klasa, co? Po pięćdziesiątce, a gra jak z nut. Wiadomo w Związku Radzieckim szkolony. Dołem, dołem, w masy! Psiakrew! Sknocił, a już zanosilo się na bramkę. Wszystko przez te odgórne podania.” [w:], *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, „Sygnały”, APG, sygn. 1214\3675, k. 1–2.

<sup>51</sup> Tylko w lipcu 1956 r. były to między innymi: brak cywilnej kontroli nad wojskiem i panujący w nim antysemityzm — J. Chudzyński, *Sprawa majora Rubinsztajna*, „Po Prostu”, 1 VII 1956; liche zarobki pracujących — E. Gonczarski, *I znów będzie czegoś brak...*, „Po Prostu”, 1 VII 1956; o narzuconych przez władze granicach krytyki — W. Goddek, T. Chelstowski, *W sprawie krytyki*, „Po Prostu”, 8 VII 1956; o braku jawności w prasie, na przykładzie ukrywania treści tajnego referatu Chruszczowa — J. Segal, *Rozprawa o metodzie, czyli oszukiwanie Pana Boga*, [„Po Prostu”?], „Sygnały”, *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 5–7, s. 34–36. Nie zawsze podawano nazwisko autora skonfiskowanego tekstu czy datę jego niedoszłej publikacji. Np. w „Prawie i Życiu” z 28 VI 1956 r. zdjęto artykuł Andrzeja Kuśniewicza [?] *W imię jawności*, którego autor „sugerował” powrót do rzeczywistej praworządności w wymiarze sprawiedliwości, [w:] *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia* APG, sygn. 1214\3675, k. 65–70.

<sup>52</sup> *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia* APG, sygn. 1214\3675, k. 22.



w „Sygnałach” (nr 57) przedrukowano skonfiskowany w „Po Prostu” (nr 38) artykuł Anny i Ryszarda Turskich pt. *Wybory a walka polityczna*, który mógł, jak sugerowano, przyczynić się do rozwinięcia „niewygodnej dyskusji” wokół problemów ordynacji wyborczej do Sejmu. W artykule dostrzegano „zbyt dużą krytykę obecnego stanu rzeczy”. Ten wstęp do „zakazanej” lektury kończył zwrot: „Towarzysze sami go oceniają”<sup>53</sup>. W „Sygnałach” (nr 60) znalazł się też artykuł Rajmunda Osta z „Głosu Olsztyńskiego” (nr 22\23) *Czy o wojsku już można...*. Autor pisał w nim o kulisach „pracy politycznej w wojsku”. Tak go anonsowano cenzorom: „Przy zdejmowaniu tego artykułu kierowano się tym, że obiektywnie wykazuje on tendencje antyrządzieckie”<sup>54</sup>.

Podczas lata i jesieni 1956 r. w kraju trwała, jak pisał R. Zimand, „gorąca dyskusja w środowiskach dziennikarskich i partyjnych na temat cenzury”. Rzeczywistym sygnałem, w którą stronę szły rozważania, jak zmienić tę instytucję, a dla GUKP dowodem ówczesnej „kampanii przeciwko cenzurze”, był felieton Zimanda *Tarapaty lipcowe czyli o cenzurze*. Został on mimo konfiskaty, można tak w tym wypadku powiedzieć, „rozkolportowany”. Rozesłano go w celach szkoleniowych wszystkim WUKP. W felietonie, napisanym z pozorów tonem żartobliwym, drwiącym, autor analizuje między innymi ówczesne relacje prasa — cenzura, obnaża i podważa w zasadzie sens działań tej ostatniej. Krytykując ogólnikowość i fasadowość zapisów dekretu wobec faktycznych, o wiele szerszych uprawnień urzędu, dostrzega brak jasnych kryteriów, a nawet logiki w działaniach cenzury. Co ważniejsze, proponuje, aby posłowie publiczności na najbliższej sesji Sejmu wystąpili z projektem nowej ustawy o cenzurze.

---

<sup>53</sup> Jak czytamy: „Zdaniem GUKP szkodliwość wyżej wymienionego artykułu polega na tym, że tak sformułowany postulat szerokiej walki politycznej w okresie kampanii wyborczej zakłada w istocie niezależnie od takich czy innych intencji autorów — konieczność powstawania partii politycznych, walki i rywalizacji różnych programów politycznych i ekonomicznych. Autorzy abstrahują całkowicie od tego, że jedyną platformą wyborczą mogą być w obecnej sytuacji uchwały VIII plenum KCPZPR, pomijają rolę Frontu Narodowego”, [w:] *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 168. Skonfiskowano artykuł Wiesława Skrzydło, w którym ten zastanawiał się nad zmianą ordynacji wyborczej. Pisał między innymi o tym „Jak wybierać posła do Sejmu”, „Jak zgłaszać kandydatów” — powinien to robić nie Front Narodowy, a masowe organizacje społeczne. Ponadto: „Liczba kandydatów na liście nie może przewyższać liczby posłów przypadających na dany okręg. [...] Ten przepis nie może funkcjonować w nadchodzących wyborach, ponieważ w praktyce do zera sprowadza walkę wyborczą i prawa wyborcze”, „Prawo i Życie”, 15 VII 1956, *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 61.

<sup>54</sup> *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 178–185.

Wymienia, co należałoby „ująć” cenzurze „celem zadośćuczynienia elementarnym wymogom zdrowego rozsądku”: „[...] spod kompetencji tej instytucji wyjąć prawo orzekania: [...] o edycjach książkowych prozy artystycznej i poezji łącznie z dramatem i scenariuszami filmowymi, a także ewentualnymi przedmowami do wyżej nazwanych; [...] wszelkich edycjach naukowych, tj. o wydawnictwach PAN-u, PWN-u i innych tego rodzaju instytucji, jak również różnych roczników naukowych, towarzystw matematycznych, archeologicznych itp. Do tej dziedziny należą również edycje dzieł klasyków marksizmu”. I dodaje: „[...] ustawa taka uszczęśliwiłaby przede wszystkim samych cenzorów zwolnionych z obowiązku czytania tomów wierszy Leopolda Lewina, wnikliwej analizy prac publikowanych w «Studia Logika». Kpi: „[...] do tych redukcji wstępnych włączyłbym również produkcję stempli. Mocno podejrzewam, że ludzie, którzy w niecnych celach produkują fałszywe pieczęcie i tak nie zgłaszają ich do cenzury. [...] jako człowiek głębokiej tolerancji uważam, że jeżeli komuś sprawia przyjemność cenzurowanie pieczętek, to ja osobiście nie mam nic przeciwko temu”. Zdaniem Zimanda cenzura zasłaniając się zapisem dekretu o zapobieganiu „godzeniu” w ustrój, ingeruje w ważne spory o kierunek rozwoju kraju. Uniemożliwia swobodną dyskusję, nadużywa zapisów dekretu, zamyka prawo do rzeczowej krytyki, publicznego wskazywania na ułomności. Łamie w praktyce zasady socjalistycznej praworządności. W jednym z pierwszych akapitów artykułu autor pisał: „Mam zamiar pisać o cenzurze. Nie wiem czy można. Na ostatnim plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy twierdzono, że można, ale nikt jeszcze nie próbował. Nie pozostało więc nic innego, jak spróbować”. Urząd nie dopuścił do publicznego wyśmiewania jego uprawnień, artykuł został skonfiskowany, ta próba napisania o cenzurze pozostała znana tylko cenzorom<sup>55</sup>.

Twórcy — dziennikarze, literaci, naukowcy, młodzież studencka, w tym przedstawiciele ZMP — mieli wówczas z dyskusją o cenzurze wiele wspólnego. Były to środowiska w szczególny sposób zainteresowane tą

<sup>55</sup> Autor wymieniał także inne dostrzegane przez siebie absurdy stosowania dekretu o cenzurze, np.: „Warto zrezygnować z niejasnego sformułowania o «dobrych obyczajach», a wstawić na to miejsce punkt, który by mówił o zakazie publikacji pornograficznych”, [w:] *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, „Sygnały”, 13 VII 1956, R. Zimand, *Tarapaty lipcowe czyli o cenzurze*, APG, sygn. 1214\3675, k. 188–192. O wystąpieniu Zimanda na wrześniowym plenum Zarządu SDP wspominał „cenzor Kuszyński”: „U nas w Urzędzie popularny i lubiany jest tow. Zimand [...] mimo to, że z niektórymi poglądami, zwłaszcza tow. Asmodeusza nie zgadzamy się”, [w:] J. Skórzyński, *Odwilż w cenzurze*, „Krytyka” 1991, nr 34–35, s. 107.

instytucją<sup>56</sup>. W dniach 18–20 września 1956 r. na wspomnianym przez Zimanda plenum Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich [dalej SDP] poddawano w wątpliwość sam sens istnienia tego urzędu, postulowano przeprowadzenie dokładnej oceny jego pracy oraz metod kierowania. Postulowano nowe rozwiązania ustawowe i poddanie cenzury kontroli Sejmu. Ostatecznie sformułowano złożony na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza wniosek o powołanie specjalnej komisji do oceny działalności GUKP. Co znamienne, w przemówieniu biorącego udział w obradach plenum towarzysza Kuszyńskiego, cenzora i sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej GUKP, występującego w imieniu „cenzorskiego kolektywu”, znalazły się słowa pełnego poparcia dla „walki o demokratyzację cenzury”, wprowadzenia „społecznej kontroli” nad cenzurą, ustawowych uregulowań jej uprawnień. Kuszyński postulował także rozszerzenie współpracy cenzury z redakcjami czasopism, np. „Po Prostu”<sup>57</sup>. Władze na plenum reprezentował sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński<sup>58</sup>. Zgadając się z dużą częścią zarzutów wobec cenzury, stwierdzał: „Oczywiście UKP, tak samo jak każda inna instytucja może być publicznie krytykowany, ale nie chcielibyśmy, aby w przyszłości były podstawy i powody do tego. Kontrola prasy jest potrzebna, jej ingerencja winna zapobiegać ukazywaniu się szkodliwych i wrogich artykułów, chronić tajemnicę państwową. Nie może cenzura ingerować w toczącą się dyskusję. Niesłuszne poglądy winna odpierać sama prasa”. Za odpowiedź już po plenum można uznać artykuł M. Krzepakowskiego, jaki ukazał się w „Prasie Polskiej” (nr 10), tuż obok relacji z plenum. Jego autor pisał: „Cenzura jest

---

<sup>56</sup> Należy wspomnieć o rezolucji podstawowych organizacji partyjnych [dalej POP] Związku Literatów Polskich z 28 września domagającej się likwidacji urzędu cenzury i POP Związku Młodzieży Polskiej domagającej się zniesienia „administracyjnych” metod ograniczania swobody dyskusji, [w:] J. Skórzyński, *Odwilż w cenzurze*, „Krytyka”, 1991, nr 34–35, s. 103–104.

<sup>57</sup> Kuszyński wyraźnie odciął się od wygłoszonych na plenum poglądów (niestety nie odnotowanych) prezesa GUKP M. Mikołajczyka, którego zresztą oskarżył o autorytarne metody kierowania urzędem. Solidaryzowała się z jego wystąpieniem POP WUKP w Poznaniu w rezolucji z 11 X 1956 r. J. Skórzyński, *Odwilż w cenzurze*, „Krytyka”, 1991, nr 34–35, s. 106–110.

<sup>58</sup> Do 24 III 1956 r. za propagandę odpowiadał Jakub Berman, później Jerzy Morawski (do VII plenum 28 VII 1956), następnie Witold Jarosiński (do 19 V 1957). Jak zapisano w protokole posiedzenia BP KC PZPR z 21 IX 1956 r., Jarosiński poinformował władze PZPR o przebiegu plenum SDP: „[...] zaznaczając, że dyskusję cechowała duża aktywność, lecz wystąpienia niektórych towarzyszy były niewłaściwe i nosiły charakter częściowo demagogiczny”, [w:] *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii.*, dz. cyt., s. 347.

ustanowieniem państwowym, obciążonym ciężkimi wadami pierworodnymi, przeczy Konstytucji, umniejsza poczucie odpowiedzialności piszących, ułatwia krzewienie się błędów, wypaczeń kacykostwa. Wcale nie broni przed przenikaniem nieścistości i nawet fałszów. Broni przed przenikaniem wrogiej agitacji znacznie gorzej niż jawne demaskowanie. Cenzura stoi na straży tajemnic państwowych w znacznie mniejszym stopniu, niż to nam się wydaje, niż wyrobione politycznie, dobrze zorientowane, odpowiedzialne kierownictwo redakcji. Czy należy ją znieść w naszych warunkach? Moim zdaniem — tak<sup>59</sup>.

W takiej napiętej dla kierownictwa cenzury sytuacji pod koniec września 1956 r. Jarosiński spotkał się z cenzorami w warszawskiej centrali GUKP na ulicy Mysiej. Mówił do zgromadzonych: „Kierownictwo Partii uważa, że urząd jest potrzebny, chociaż nie trzeba było ryc jego nazwy w piaskowcu. Postulowanie ograniczenia działalności urzędu do tajemnicy państwowej jest naiwne, nie liczy się z rzeczywistością. Poza tajemnicą urząd powinien dbać, by nie ukazywały się w publikacjach rzeczy wrogie i szkodliwe. Takie widzenie określa charakter Urzędu, jako instytucji na wskroś politycznej”. Jarosiński dostrzegał trzy nurty w krytyce cenzury. Pierwszy, słuszny, wskazujący „nieuzasadnione” cenzorskie ingerencje. Drugi: „[...] zatrzymywanie szeregu artykułów w sprawie, których autorzy uważają, że mogą się ukazać, nie rozumiejąc intencji cenzury”. Trzeci: „[...] chce zerwać wszelkie tamy, aby dopuścić do ujawnienia się na łamach prasy wszelkich poglądów”. Jego zdaniem pierwszy nurt był zasadny, „drugi wymaga wyjaśnienia, [...] trzeci nurt musi być uznany za niesłuszny i szkodliwy — nie możemy pozwolić sobie na działanie wrogiej propagandy”<sup>60</sup>.

Cenzura musiała się jednak przygotować na to, że wiele spraw przedstawianych będzie inaczej niż dotychczas. Kiedy należało „wkraczać”? Jarosiński uważał, że w zależności od kontekstu. I tak, problem ujęcia „przyjaźni polsko-radzieckiej” nie powinien być pozbawiony elementów krytycznych, ale „słuszną jest zasada, by poruszając problemy naszego obozu, na czoło wysuwać wszystko, co nas łączy, nie zapominając o różnicach”. Dodawał przy tym, że cała prasa pisała na „nie”: „[...] stwarza się nowa jakość, a nikt przecież nie zgodzi się, by to było naszym zasadniczym stosunkiem do Związku Radzieckiego. Czytelnik przez dłuższy czas jest

<sup>59</sup> Cyt. za: J. Skórzyński, *Odwilż w cenzurze*, „Krytyka”, 1991, nr 34–35, s. 103.

<sup>60</sup> *Nie autoryzowane notatki z wystąpienia z dnia 29 IX 1956 r. na naradzie w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, sekretarza KC tow. Jarosińskiego. Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 200–201.

jednak tak ustawiany”. Miało to wypaczać ocenę: „Nie widzą tego redakcje, ale widzieć to i myśleć o tym musimy my, a również Urząd Kontroli Prasy. Dlatego również zjawiają się takie lub inne zapisy. Zgadzam się, że nie mówią one, o co chodzi, że wymagają koniecznie lepszych sformułowań”<sup>61</sup>. Na naradzie Jarosiński mówił o postępowaniu cenzury wobec publikacji o roszczeniach płacowych: „Zapisy w sprawie płac. Ze wszystkich stron napływają słuszne, ale niemożliwe do realizacji postulaty. Rozpisywanie się, że ten lub inny oddział klasy robotniczej osiągnął realizację swoich postulatów, stwarza bardzo niedobre nastroje”. Należało wziąć pod uwagę, że zaległości w tej dziedzinie było zbyt wiele: „Spraw tych nie można załatwić w atmosferze nacisku i presji. Nastroje muszą być kształtowane”, dodajmy, też przez cenzurę<sup>62</sup>.

Przekonywał o znaczeniu cenzury dla utrzymania „właściwej” linii propagandowej PZPR. Przy tej okazji poruszał kwestię zapisów w sprawach polemiki z materiałami „Trybuny Ludu”<sup>63</sup>: „Są [...] sprawy bieżącej polityki,

<sup>61</sup> W wrześniu 1956 r. aktualne były zapisy: „W związku z repatriacją z ZSRR można pisać w artykułach i reportażach o losach czy rodzaju i miejscu dotychczasowego pobytu repatriantów, ale tylko w indywidualnych przypadkach [kiedy dotyczy to konkretnych osób], o otrzymaniu przez repatriantów przesłanych im zapomóg w wysokości 1000 zł oraz o ich dalszych planach pracy i życia w kraju”. Nie było można pisać, choć sformułowanie nie jest jasne: „Że ogół czy grupy repatriantów są zwykłymi przestępcami, a nie politycznymi, dawnymi przesiedleńcami, o przydzielaniu im obuwia, odzieży itp., o skierowaniu ich na wczasy zdrowotno-wypoczynkowe, o umiejscowieniu punktów repatriacyjnych”. Zapis uzupełniała informacja: „Nie zezwalać na publikowanie ogłoszeń o poszukiwaniu poszczególnych osób lub rodzin, mających przebywać w ZSRR”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 13, 24. W marcu 1959 r. zanotowano: „W związku z wygaśnięciem w dniu 31 III br. umowy repatriacyjnej z ZSRR poleca się nie dopuścić do druku żadnych publikacji na ten temat [reportaży ze Związku Radzieckiego]. Wyjaśnienie tej kwestii będzie stanowić nowy oficjalny komunikat, który za kilka dni zostanie ogłoszony przez PAP”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 38.

<sup>62</sup> Zabraniano polemiki w prasie z oficjalnymi opracowaniami poświęconymi „analizie wzrostu stopy życiowej”. Dopiskiem „wewnętrzno-polityczne” zaznaczano kwestie żądań płacowych, [w:] *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 202. Zapis z 13 IX 1956 r.: „[...] wolno podawać o podwyżkach i regulacjach płac tylko gdy jest akceptacja Rady Ministrów, tylko za PAP”. Zapis z 28 IX 1956 r.: „W ostatnich dniach w prasie «Ekspresie» i «Dzienniku Zachodnim» poruszano kwestie starań o wyegzekwowanie przywilejów pracowniczych, nie należy do tego dopuszczać”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 4, 24, 33.

<sup>63</sup> Jeden z „aktualnych zapisów cenzorskich” z 13 IX 1956 r.: „Nie dopuścić w publikacjach o «Trybunie Ludu» do krytyki linii partii sformułowanej w zasadniczych artykułach centralnego organu KC. Zwracać również uwagę, aby polemika z poszczególnymi autorami artykułów zamieszczanych w tej gazecie nie była napastliwa”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 17–18.

w których trzeba by jako pierwsze pokazane zostało stanowisko partii, sprawy, w których zanim wypowie się partia, nie może być dyskusji”. Przykładem miała być ordynacja wyborcza<sup>64</sup>. Podobnie „wypadki poznańskie”, „które zaczęły kształtować sytuację w kraju i za granicą. Trzeba było, żeby tę sytuację kształtować zaczęła partia”. Tu stanowisko partii miało się zmieniać: „Pogląd o agenturowym charakterze wydarzeń początkowo był bardzo silny i do szczerzej oceny nie tak łatwo dochodziliśmy. [...] Artykuł «Pierwsze wnioski»<sup>65</sup> traktowany był jako prawidłowo oceniający wydarzenia. [...] chodziło o to, że w artykule znalazł się ustęp powołujący się na Lenina stwierdzający, że niezadowolenie klasy robotniczej może być w pewnych sytuacjach ujawnione w postaci strajku. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że sytuację strajkową mieliśmy i w innych miejscowościach, łatwo zrozumieć, dlaczego «Pierwsze wnioski» nie powinny być powielane przez inne gazety”<sup>66</sup>.

Stwierdzał: „Wystąpiło w dyskusji zagadnienie zgodności działania pracowników Urzędu z własnym sumieniem, z własnymi poglądami. Jest to słuszne, ale do pewnych granic, które stanowi linia partii”. Własne poglądy pracownika cenzury miały zejść na „plan dalszy”. Zaznaczał, że kierownic-

<sup>64</sup> Zapisy odnosiły się do rozważań nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Uchwalono ją 24 X 1956 r. W zapisie z 25 września zanotowano: „Nie zezwalać na przedruk artykułu Sachnowskiego z nr 227 «Głosu Pracy» z 25 IX pt. «Rozważania nad ordynacją wyborczą». Problemy zawarte w tym artykule mogą być poruszane dopiero po ogłoszeniu oficjalnych wypowiedzi na ten temat”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 4.

<sup>65</sup> Ukazał się bez konsultacji z władzami PZPR. Artykuł wstępny *Pierwsze wnioski* opublikowano w „Trybunie Ludu” 6 VII 1956 r.

<sup>66</sup> *Nie autoryzowane notatki...*, dz. cyt.; *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 200–201. W końcu września rozpoczęły się procesy osób oskarżonych o udział w Poznańskim Czerwcu 1956 r. W przekazanym do gdańskiego WUKP zapisie czytamy: „W procesie poznańskim na ławie oskarżonych nie zasiądą biorący udział w strajku robotnicy, a schwytani z bronią w ręku, mordujący pracowników organów władzy, dopuszczający się rabunków osobnicy. Linia obrony adwokatów zawiera tezy: 1. Że na ławie oskarżonych siedzą ofiary systemu — winni są w Warszawie. 2. Oskarżonych bito”. Polecano: „Odgradzając się od funkcjonariuszy stosujących podobne środki, nie możemy pozwolić na informowanie opinii w duchu adwokatów oskarżonych. Nie podawać w prasie wiadomości o wymuszonych zeznaniach oraz o oświadczeniu prokuratora w tej sprawie”, [w:] *Zapisy cenzorskie. Tajemnica wojskowa i gospodarcza*, APG, sygn. 1214\3756, k. 4. W konsekwencji usunięto z notatki „Głosu Wybrzeża” pt. *Drugi dzień procesu w Poznaniu* passus: „Oskarżony złożył również oświadczenie o niewłaściwym traktowaniu go w pierwszej fazie śledztwa przez organa MO”. Cenzor pisał: „Z punktu widzenia zapisu ingerencja konieczna”, ale dodawał: „Nie zgadzam się z zapisem — tego typu informacje szły w prasie centralnej i radio”, „Głos Wybrzeża”, nr 233, 29 IX 1956, AAN, GUKP, sygn. 471, k. npg.

two PZPR kieruje „zachodzącym” procesem demokratyzacji: „Ci którzy będą się przeciwstawiali tym procesom [„demokratyzacji” sterowanej przez partię], muszą odejść”. Kończył zapewnieniem: „Niesłuszne są [...] obawy, jak w związku z kampanią przeciwko cenzurze oceniani będą jej pracownicy. Myślę, że poszczególnych wystąpień prasowych nie należy przenosić na całość. Mam nadzieję [...] dojdziemy do pełnej zgodności z przytłaczającą większością prasy”. Przecież „I prasa i jej kontrola są organami partii. Ocena pracowników może zależeć tylko od tego, jak wywiązują się ze swoich obowiązków, jak pracują”. Intencje władz były jasne, nie przewidywano dyskusji czy wątpliwości co do roli, jaką przeznaczano cenzurze<sup>67</sup>. Wygląda na to, że chciano także wzmocnić sam urząd, wprowadzając zmiany personalne w obsadzie stanowiska zwierzchnika GUKP, oskarżanego przez część cenzorów o apodyktyczne rządy w urzędzie i niesprzyjanie procesowi „demokratyzacji”, co mogło grozić zwiększeniem i tak już widocznego fermentu w cenzurze. Prezesa Mariana Mikołajczyka miał zastąpić Leon Bielski. Do tej zmiany jednak nie doszło<sup>68</sup>. W początkach października 1956 r. nie ustawały dalsze publicznie głoszone na licznych wówczas wiecach, zebraniach i spotkaniach postulaty wprowadzenia ustawowego ograniczenia kompetencji cenzury<sup>69</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

[1] Zespół GUKPP i W.

Archiwum Państwowe Gdańsk

[2] Zespół WUKPP i W Gdańsk, sygn. 1214.

---

<sup>67</sup> *Nie autoryzowane notatki...*, dz. cyt.; *Wytyczne dla cenzorów. Szkolenia*, APG, sygn. 1214\3675, k. 203.

<sup>68</sup> Protokół posiedzenia BP KC PZPR z 8 i 10 X 1956 r., [w:] *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii...*, dz. cyt., s. 354. Być może innym kandydatem był dotychczasowy wicedyrektor Departamentu Prasy i Radia GUKP R. Raczkowski.

<sup>69</sup> Domagano się tego podczas wiecu na Uniwersytecie Warszawskim 9 października czy na zebraniu POP Instytutu Nauk społecznych przy KC PZPR 11 października. Zob. J. Skórzyński, *Odwilż w cenzurze*, „Krytyka”, 1991, nr 34–35, s. 104.

Wydawnictwa źródłowe

- [3] *Cenzura w 1945 r. – Rozporządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie kontroli środków komunikacji społecznej*, oprac. G. Kubicka, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1991, R. 30, z. 1.
- [4] *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, red. Z. Romek, Warszawa 2000.
- [5] *Dekret z dnia 5 VII 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, Dz.U. 1946, nr 34, poz. 210.
- [6] *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec — listopad 1956*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Skrzypek, W. Władyka, *Polska mniej znana*, t. 5, Warszawa 2009.
- [7] Kisielewski S., *Przeciw cenzurze — legalnie (Garść wspomnień)*, „Zapis”, 1977 [Londyn 1978], nr 4.
- [8] *Książka zapisów i zaleceń Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Warszawie, „NOW-a”*, [b.d.w.], [wyd. w 1981 r.].
- [9] Nałęcz D., *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, Warszawa 1994.
- [10] *Przyszła wiosna w październiku. Listy Marii Dąbrowskiej i Jerzego Stempowskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 20–21 XI 2010.
- [11] Skórzyński J., *Odwilż w cenzurze*, „Krytyka”, 1991, nr 34–35.
- [12] *Ustawa z 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz zmianie ustawy Prawo prasowe*, 11.04.1990 r., Dz.U. 1990, nr 29, poz. 173.

Opracowania

- [13] Adamowski J., Kozieł A., *Cenzura w PRL*, [w:] *Granice wolności słowa. Materiały konferencji naukowej*, Kielce 4–5.05.1995, red. G. Miernik, Kielce — Warszawa 1999.
- [14] *Bez cenzury 1976–1989, Literatura, ruch wydawniczy, teatr*, oprac. J. Kandziora, Z. Szymańska, Warszawa 1999.
- [15] Budrowska K., *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009.
- [16] Ciszewska W. A., *Prasa narzędziem partyjnego kierowania masami. Socjalistyczna wizja redakcji prasowej*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012.
- [17] Dobek-Ostrowska B., Fras J., Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999.
- [18] Eisler J., *Polskie miesiące, czyli kryzysy w PRL*, Warszawa 2008.



- [19] Fik M., *Cenzor jako współautor*, [w:] *Literatura i władza*, red. B. Wojnowska, Warszawa 1996.
- [20] Goban-Klas T., *Powstanie i kres cenzury w Europie Zachodniej*, [w:] *Piśmiennictwo — systemy kontroli — obiegi alternatywne*, t. 1, red. J. Kostecki, A. Brodzka, Warszawa 1992.
- [21] Jarosiński Z., *Wersje poprawiane*, [w:] *Autor, tekst cenzura. Prace na Kongres slawistów w Krakowie w roku 1998*, red. J. Pelc, M. Prejs, Wrocław 1998.
- [22] Kamińska K., *Początki cenzury*, [w:] *Rok 1948. Między polską drogą a projektem uniwersalnym*, red. M. Jabłonowski, W. Jakubowski, T. Krawczak, Warszawa 2013.
- [23] Kamiński Ł., *Struktury propagandy w PRL*, [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004.
- [24] Karpiński M., *Zapis na cenzurę*, Warszawa 1981.
- [25] Krasucki E., *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza — biografia polityczna*, Warszawa 2009.
- [26] *Kto zbudował cenzurę PRL*, „Gazeta Wyborcza”, 1 VII 1994, nr 151.
- [27] Lubiński J., *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948–1971*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1991, R. XXX, z. 2.
- [28] Mazur M., *Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL*, Lublin 2009.
- [29] Mielczarek T., *Pisarze w PRL: „pieszczochy władzy” czy ofiary systemu?*, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2010.
- [30] Mielczarek T., *Prasa w enuncjacjach programowych i praktyce politycznej PZPR w latach 1956–1989*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne”, 2001, t. 6.
- [31] Nowak P., *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań 2012.
- [32] Nowak P., *Cenzura w PRL jako nieefektywna kopia radzieckiej hybrydy leninowsko-stalinowskiej. Nowe spojrzenie na Główny Urząd kontroli Prasy, publikacji i Widowisk*, [w:] *Nie należy dopuszczać do publikacji. Cenzura w PRL*, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2013.
- [33] Oseka P., *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.

- [34] Paczkowski A., *Cenzura 1946–1949. Statystyka działalności*, „Zeszyty Historyczne”, 1996, nr 116.
- [35] Pawlicki A., *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001.
- [36] Rokicki K., *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL*, Warszawa 2011.
- [37] Romek Z., *Cenzura a nauka historyczna w Polsce*, Warszawa 2010.
- [38] Romek Z., *Cenzura prasy w Polsce Ludowej w latach 1944–1990. System, ludzie, metody*, [w:] *Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013.
- [39] Romek Z., *Metody pracy cenzury w PRL*, [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, Warszawa 2010.
- [40] Romek Z., *Nadzieje na demokratyczną cenzurę w latach 1944–1945*, [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz, K. Kosiński, T. Wolsza, Warszawa 2010.
- [41] Sułkowski B., „Ten przeklęty język ezopowy”. *O społecznych mechanizmach komunikacji cenzurowanej*, [w:] *Piśmiennictwo — systemy kontroli — obiegi alternatywne*, t. 2, red. J. Kostecki, A. Brodzka, Warszawa 1992.
- [42] *Teoria i praktyka propagandy*, red. A. Koseski, S. Kuśmierski, Warszawa 1985.
- [43] Trznadel J., *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*, Lublin 1990.
- [44] „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, red. K. Batorowicz-Wołowicz, A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009.
- [45] Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.
- [46] Władyka W., *Na czołówce. Prasa w październiku 1956 r.*, Warszawa — Łódź 1989
- [47] Wojsław J., *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski lat 1949–1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009.

## **BREAKTHROUGH OR CONTINUATION? CENSORSHIP IN THE FACE OF POLISH OCTOBER 1956, PART 1**

### **ABSTRACT**

The present article is a contribution to the history of post-war preventive censorship in the Polish People's Republic, as well as an attempt to grasp the full scale of manipulations perpetrated against both authors and audience of the censored media — literally of 'fabricating' of other people's texts. The purposes of institutional censorship were constant, prior to and after 1956. In brief, they consisted in: permanent, preventive control of all mass media, of each, even the most simple, piece of information publicised in any way. The censorship, in its official capacity, was interested in publications in all walks of life. The scale of the censoring is astonishing, even today. The presence of introductory, preventive censorship in Poland was commonly known, but its actual scale, basis and content of interferences or confiscations were kept secret from public. It was a mechanism precisely controlled through secret or confidential regulations. Important is the evaluation of meticulousness of the censorial interferences of the 'red pencil' and their accuracy to the intentions of the authors of regulations — decision-makers from the Polish United Workers' Party or state institutions. These regulations determined a field of activity for a censor; they regulated information meant for a Jan Kowalski, an ordinary Polish citizen. They reveal 'obsessions' of the state authorities in the period of Polish Stalinism, for instance in the specific scope of state secrets. The control over the expression was only one of many duties of the censorship. An important matter was to present a consultative role of the office, appraisal of the work done by editorial staff, publishers, writers, journalists and even scientific researchers. Censure reduced or intensified its operation according to the actual situation in the country and the policy of the state authorities.

There was a difference between its work before and after 'the Thaw' of October 1956. Each of the two periods had its own censoring obsessions and priorities. After the parliamentary elections of January 1947 a monopoly over the propaganda information was imposed, in a spirit of Stalinism leaving its stamp on almost all spheres of public life. Censorship played in the process a role of orthodox guard of the unreal image of the political system being imposed on the country. After 1956, in the wake of the October Thaw, its role changed a little but did not weaken. It is evident in the fact that censors themselves began to call into question some of the regulations but it had no influence on the core of censoring operations. The decree on censorship was not changed. The extent of censorial control was not thoroughly specified and the scale of information manipulation was not reduced. After a short reorganizational chaos censors carried out their duties on the basis of methods worked out in the first years of the existence of the office. The final year of 1958 was marked by an evi-

dent end of the Thaw, the ban on criticising 'the Party line', and a beginning of the so-called Little Stabilisation, in maintaining of which censorship was to play an important role, thus the usefulness of its existence for the regime was not discredited.

Keywords:

censorship, propaganda, Polish October, History.